



# Rajgrodzkie ECHA

W NUMERZE:

• HISTORIA  
SZKOŁY  
W RAJGRODZIE  
• TEMAT:  
WYBORU  
• SZKIC DO  
HISTORII  
RAJGRODU  
• WIERŠE  
• KRZYŹÓWKI

NR 8

PAŹDZIERNIK 1990

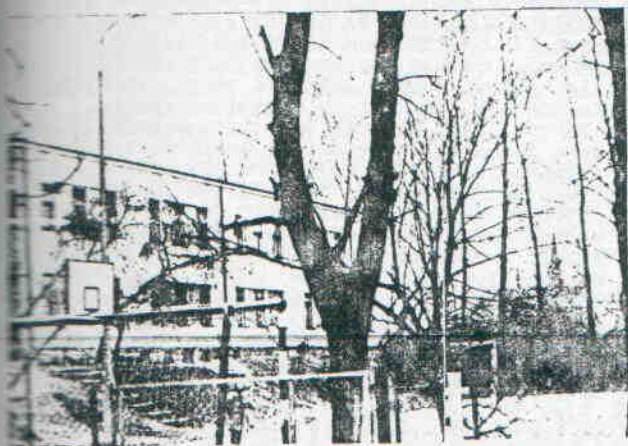
RAJGRÓD

Cena

zł  
1.500,-

PISMO TOWARZYSTWA MIŁOŃNIKÓW RAJGRÓDU

## KRÓTKA HISTORIA SZKOŁY W RAJGRODZIE



14 października obchodzimy tradycyjnie nazywany Dzień Nauczyciela - jako Święto Komisji Edukacji Narodowej, która w 1773 r. dała świetny, szlachetny i bezprecedensowy początek nauczania w Polsce. Pomimo przeszło dwóch stuleci od tamtego wielkopomnego wydarzenia udało mi się odnaleźć echa postanowień KEN również w Rajgrodzie. Przytoczone poniżej teksty źródłowe powinny zweryfikować kronikę rajgrodzkiej szkoły, gdzie domniemanym początkiem zorganizowanego nauczania w naszym mieście jest data "od połowy XIX wieku"! Moim zdaniem początków szkolnictwa w Rajgrodzie należy dopatrywać się w drugiej połowie XVIII w. Potwierdzają to inwentaria parafialne, a pierwszą obszerną wzmianką odnalazłem w "Spisaniu Kościoła i Probostwa w Rajgrodzie" z 1783 r.

"(...) Szkoła na którą jest dom na jurdyce konieczny wyznaczony, a dyrektor nazywa się Franciszek Surski i jest zdolny do wychowywania dzieci, uczony, z charakteru nie zły. Z szlacheckiego urodzenia, który na kwartał od rodziców dzieci uczących się bierze po złotych pol. 2. Stołuje się w plebanii i powinności żadnej innej nie ma prócz uczenia dzieci. Mężniejsi parafianie dzieci swoje dają, a ubożsi niedostatkiem się zastawiają. Dzieci uczących się w szkole parafialnej liczy się 26 z tych kondycji szlacheckiej 8, kondycji miejskiej 14, wiejskiej 4. Zaczynają uczyć się na elementarzach, drudzy na gramatykach, postępy w tych naukach wydają się podle, tak i pożyteczności w jednych, drugich mierny, a w trzecich nikczemny. Rygora zbytecznego ani niewygody nie masz, któreby odstraszały dzieci od nauk o niższych i zabaw i usług nie są zarywani. Poczynają naukę po św. Michale a kończą po św. Wojciechu. (...)"

(c.d. str. 3)

## TEMAT: WYBORU

KTO PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ ?

Wypowiedzi mieszkańców gminy i miasta Rajgród:

Antoni Niedźwiecki - rzemieślnik, Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego przy SP w Rajgrodzie:

Moim zdaniem wybory wygra Lech Wałęsa. Osobiście podoba mi się Roman Bartoszcze. Przedstawił bardzo konkretny program, ma dobrze przygotowaną kampanię. Najmniejsze szanse ma chyba Tymiański.

Leszek Piekarski - rolnik z Łamanych Grąd, Wiceprzewodniczący NSZZ RI "Solidarność" Gminy Rajgród:

Przede wszystkim najpierw powinniśmy wiedzieć, jakie kompetencje będzie miał przyszły prezydent. Jeszcze nie wiem, na kogo będę głosował, ale jestem przekonany, że wybory wygra Wałęsa. On ma instynkt polityczny. Jeżeli przyszły prezydent będzie skupiał dużą władzę to lepszy jest Wałęsa, jeżeli ma być tylko osobą reprezentatywną, to Mazowiecki jest lepszy.

Waldemar Wiśniewski - pracownik WOPR w Szepietowie, radny, delegat na Sejmik Wojewódzki w Łomży:

Wybory prezydenckie wygra Wałęsa. Tak na sto procent, to jeszcze nie mam swojego kandydata. Moczulski zbyt mocno chyba buja w obłokach. O Wałęsie... niektórzy robią zbyt dużo hałasu.

Zdzisław Zalewski - mieszkaniec Bełdy, pracownik Spółki Wodnych w Rajgrodzie:

Lech Wałęsa wygra wybory, ale mnie najbardziej podoba się Bartoszcze i będę na niego głosował. Roman Bartoszcze zaprezentował bardzo logiczny program, w którym dużo miejsca poświęcił rolnictwu. Chociaż i Cimoszewicz odwołuje się do chłopów, ale Bartoszcze robi to lepiej.

Zygmunt Tarnacki - nauczyciel, Prezes rajgrodzkiego ZNP, z-ca Prezesa TMR:

Wybory w drugiej turze wygra Lech Wałęsa, pokonując oczywiście premiera Tadeusza Mazowieckiego. Dla Polski nic to dobrego, ponieważ znów powstanie nowy chaos. Wałęsa będzie chciał wprowadzić rządy twardej ręki, co w wielu dziedzinach życia na pewno jest potrzebne.

Kazimierz Fliszewski - mieszkaniec Rajgrodu, rolnik:

Prezydentem Rzeczypospolitej będzie Wałęsa. Jeszcze nie wiem, na kogo oddam swój głos. Podoba mi się założenia prezentowane przez szefa KPN - Leszka Moczulskiego, ale... rzeczywistość na teraz musi być inna.

Adam Orzechowski - rolnik z Rajgrodu, Przewodniczący "rolniczej Solidarności":

Prezydentem zostanie wybrany Lech Wałęsa, a ja będę właśnie na niego głosował. Uważam, że głównymi kandydatami są Wałęsa i Mazowiecki. Pozostali to

(c.d. str. 3)

## LISTY, POLEMIKI, OPINIE

Szanowna Redakcjo

Jeżeli "Rajgrodzkie Echo" są gazetą dla wszystkich, to proszę być odważnym i wydrukować ten list. Postanowiłam do Was napisać, ponieważ uważam, że zamieszczacie zbyt mało krytyki. Czy w naszym Rajgrodzie i w całej gminie wszystko jest tak ładne i piękne?

Przedwczoraj w radiu słyszałam program, w którym podsumowano ludzi nazywanych "chorągiewkami" - jak rzuciła PZPR to oni należeli do czerwonych, a teraz stali się orędownikami "Solidarności". Czy podobnych przypadków nie znajdziemy w Rajgrodzie? Takich ludzi nazywałbym kameleonami naszej rzeczywistości, kiedy to takie wartości jak bolszewickie (dawniej pryncypialne) - teraz znaczą tyle co bandyckie. Zdaję sobie sprawę, że dewiacje społeczne są nieuchronnym elementem rozwoju społeczeństw. Biorąc jednak pod lupę rajgrodzką elitę, znajdujemy zbyt wiele "postkomunistycznych rodzynek", którzy cierpią zapewne na rozdwojenie jaśni, bo jak można w tak krótkim czasie wypracować "czerwone osobowości". Nie piętnuję wszystkich byłych partyjniaków, gdyż zdaje sobie sprawę, że wielu z nich komunistami stało się z przypadku. Krew mnie natomiast zalewa, widząc tylko zmiany stożków, a żadnych realnych zmian tych stożków. Tyle w kraju krzyczy się o zmianach, a w Rajgrodzie... pokątne rozmowy, plotki, narzekania... Ludzi o skompromitowanej przeszłości, o moralności mającej wiele do życzenia należy zastąpić nowymi. Należy położyć kres starym układom, przyzwyczajeniom, obojętności na złe, czas przezwyciężyć tę stagnację!

Dlaczego w tej gazecie nie poruszacie spraw bolesnych, trudnych i uciążliwych dla rajgrodzkiego społeczeństwa?

Czy nie widzicie problemów w działalności służby zdrowia?

Dlaczego nie opisałiscie rozpoczęcia roku szkolnego w naszej szkole? Dlaczego rodzice byli tak zbulwersowani, dlaczego niektóre dzieci płakały?

Co się dzieje z Gminną Spółdzielnią w Rajgrodzie?

Jakie są problemy mieszkańców nowego osiedla i bloków?

Czy życie parafialne przebiega bez zgrzytów?

To tylko kilka problemowych pytań, z których każde z osobna może stać się odrębnym artykułem. Demokracja w Polsce zatacza coraz szersze kręgi, a w Rajgrodzie dalej po staremu - zauważcie to panowie Redaktorzy.

Imię i nazwisko  
do wiadomości Redakcji

Od Redakcji: Tworząc nasze pismo, nie uznajemy sobie prawa do formułowania opinii i sądów, pochwał lub krytyki w stopniu większym niż przysługuje ono naszemu Czytelnikom. Zachęcamy do korzystania z tego prawa. Z myślą o tym tworzymy rubrykę "Listy, polemiki, opinie". Teksty anonimowe nie będą publikowane.

## ZJEDNOCZENIE CZY NOWY ANSCHLUSS?

Już od połowy XIV w. Jezioro Rajgrodzkie stało się wschodnim pograniczem Państwa zakonnego, a budowany zamek warowny w Rajgrodzie z polecenia króla Kazimierza Wielkiego nigdy nie został wybudowany, ponieważ stałby się mocno niewygodny dla Krzyżaków. Wprawdzie traktat graniczny z 1422 r. określił granicę przebiegającą przez środek naszego jeziora, ale zapędy pruskie do Ziemi Rajgrodzkiej były dość częste w przeszłości. Granica przebiegająca przez środek Jeziora Rajgrodzkiego przestała istnieć dopiero w 1945 r.,  
(c.d. - obok)

## SZKIC DO HISTORII RAJGRODU

(odcinek V)

1528 r. - Mikołaj IV Mikołajewicz Radziwiłł - biskup rzymsko-katolicki zapisał testamentem Rajgród i Goniądz królowi Zygmunutowi Staremu i jego synowi. Młodszy brat biskupa Stanisław Radziwiłł przepędził wyskannika królewskiego, nie godził się z testamentem brata. Król zwołał pospolite ruszenie, które zdobyło Knyszyn (1536) pozostawiając jednak Rajgród i Goniądz Radziwiłłom.

W 1545 r. zmarł Jan Radziwiłł, ostatni męski potomek tej gałęzi rodu Radziwiłłów. Rajgród i Goniądz stały się dobrami Petroneli z Radziwiłłów Dowojnowej. Prawa Dowojnow do tych ziem potwierdził król Zygmunt August w 1564 r. Po Dowojnowach Rajgród dostał się dla Anny Kiszczyny.

1566 r. - Anna Kiszczyna nadała Rajgrodowi prawa miejskie magdeburskie oraz szereg przywilejów. Rajgród w tym czasie posiadał już herb: cztery czarne ówieki kowalskie na złotym polu i napis: "SIGILLUM CIVITAS RAJGRODEN", co możemy tłumaczyć PIECZĘĆ (ZNAK) MIESZKAŃCÓW RAJGRODU.

W swoim czasie o Starostwo Rajgrodzkie starała się królowa Bona i istnieje tekst, który podaje, że czerpała ona z tych ziem duże zyski.

Faktem jest, że w 1571 r. Anna Kiszczyna zapisała dobra na Rajgrodzie i Goniądzu Zygmunutowi Augustowi. Od tego momentu aż do ostatniego rozbioru Polski Rajgród był miastem królewskim.

1580 r. - Rajgród liczy 145 domów, w których mieszkało ok. 700 ludzi uprawiających 80 wiorów ziemi. W mieście było 5 szweców, 4 piekarzy, jeden kowal, jeden rzeźnik. Czynne były dwie gospody oraz kilka warzelni, w których rocznie wyrabiano 75 warów piwa i 10 miednic miodu.

1593 r. - starostwa rajgrodzkie i bielskie wyznaczono jako gwarancje dla Anny Austriaczki - żony Zygmunta III Wazy.

Wiek XVI-ty i początek wieku XVII-tego są latami pomyślnego rozwoju gospodarczego dla Rajgrodu i okolicznych ziem. W tym czasie lokowano większość okolicznych wsi, najczęściej karczując Puszcze Rajgrodzką.  
(c. d. n.)

Opracował Janusz Sobolewski

kiedy to po II wojnie światowej zlikwidowano Prusy Wschodnie jako byłą część III Rzeszy. Wówczas Niemcy zostały podzielone na cztery strefy okupacyjne: radziecką, amerykańską, angielską i francuską. W 1949 r. z trzech stref zachodnich, tzw. Trizonii powstała BUNDESREPUBLIK DEUTSCHLAND - Republika Federalna Niemcy, a ze strefy radzieckiej - DEUTSCHE DEMOKRATISCHE REPUBLIK - Niemiecka Republika Demokratyczna. Ponadto z zachodniej dominacji w Berlinie powstał WESTBERLIN - Berlin Zachodni, który należało traktować jako trzecie państwo niemieckie, posiadające własną flagę, godło oraz Senat. Politycznie mocno związane był z RFN. Państwo zachodniemieckie tendencyjnie do 1972 r. nazywano NRF (Niemiecka Republika Federalna), co niezgodne było z dotychczasowym przetłumaczeniem nazwy - BUNDESREPUBLIK (Republika Federalna) DEUTSCHLAND (Niemcy).

3 października br. byliśmy świadkami zjednoczenia... moim zdaniem nie zjednoczenia a przyłączenia do RFN dwóch państw niemieckich: NRD i (choćby mur berliński legł rok temu) Berlina Zachodniego. Jako dowód podaję fakt: nowe, jednolite państwo niemieckie nosi nazwę BUNDESREPUBLIK DEUTSCHLAND. Ponadto 14 okręgów (BEZIRE) w byłej NRD przemianowano i utworzono z nich 5 krajów (kraj - LAND), na wzór zachodni, gdzie istniało 10 Landów (np. Bawaria, Westfalia, Hesja).

Tak więc, jeżeli określimy to zjednoczenie jako nowy Anschluss (przyłączenie), jeżeli słyszemy głosy o powstaniu nowej enklawy pruskiej wokół Królewca (dzisiejszego Kaliningradu, byłego Koenigsbergu) - czy historia lubi się powtarzać?

Janusz Sobolewski

# KRÓTKA HISTORIA SZKOŁY W RAJGRODZIE

(c.d. ze str. I)

Analizując przytoczony tekst, można stwierdzić, że odpłatne nauczanie nie pozwalało na kształcenie dzieciom chłopskim, mały też udział był dzieci szlacheckich, co świadczy chyba nie tyle o niezamożności szlachty - lecz raczej o lekceważeniu nauki szkolnej i dość dużych odległościach wiosek szlacheckich od Rajgradu. Z opisu wynika, że rok szkolny rozpoczynał się po 29 września, a kończył się po 23 kwietnia, co wynikało z dostosowania się do powszechnego wykorzystywania dzieci w pracach związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Podobnego typu spis kościelny z 1819 roku podaje:

"Szkoła w mieście rządowym Rajgradzie istnieje, ulokowana tymczasowo w domu, w mieście Rajgradzie, przez obywateli i parafian wynajętym, w tej uczniów jest 83, między którymi Wyznania Koźłeszowego w sali znajduje się 9. Nauczycielem Andrzej Jankowski - Wikariusz Rajgradzki. Fundusz dla tegoż z obywateli czyniony, a przez Rząd aprobowany w Kwocie złotych 400 wynosi".

Biorąc pod uwagę całą parafię, w której w roku 1819 mieszkało 3.789 ludzi, a w tym było ponad 1.200 dzieci - na pewno nie można mówić o powszechnym nauczaniu. Sądząc po dokumentach - nie było ciągłości istnienia szkoły w Rajgradzie na przestrzeni XIX wieku. Inwentarium kościelne z 1863 r. nie wspomina o szkole. Tak więc powstania narodowowyzwoleńcze, związane z nimi działania zbrojne i restrykcje zaborcy z pewnością uderzały w szkolnictwo. Po Powstaniu Styczniowym Rajgród utracił prawa miejskie oraz inne uprawnienia, co możemy zauważyć w notatce o szkole z 1874 r.:

"Szkółek elementarnych jest dwie przy których nauczycielami są osoby cywilne: w Rajgradzie nauczycielem jest Marcinkiewicz z Instytutu Pedagogicznego we Wajner. We wsi Bełda nauczycielka Sabina Jastrzębska. Na utrzymanie nauczycieli pensja należona od uchwały gminnej zależy, w Rajgradzie rb. 130, w Bełdzie rb. 150 płacy. Duchowny miejscowy do żadnej z tych szkół na wykład nauki religii nie uczęszcza, z przyczyn od nas niezależnych, pomimo, że o to było staranie - w obydwu tych szkołach chłopcy uczą się z dziewczętami. Liczba w każdej z tych szkół nie wyższa nad 50 w porze zimowej, a w miesiącach letnich nie uczą się. Na Mszy Świętej nie tylko codziennie lecz i w niedziele i w święta uroczysto w ordynku nie chodzą, jak to miało miejsce dawniej, a nauczyciele tłumaczą, że to od nich nie zależy (bezwyznaniowość prowadzi się)."

W ostatnich latach XIX wieku i przed I wojną światową istniała w Rajgradzie trzyklasowa szkołka z klasą wstępną, w której nauczał jeden nauczyciel, a pomagali mu starsi i zdolniejsi uczniowie. Zajęcia odbywały się w języku rosyjskim, a nauczycielami w tamtych latach byli: Dobulewski, Ładyżynski, Repielewski, Jakajtys, Budrewicz. Jak wspomina jedna z najstarszych mieszkanki Rajgradu, po domach chodził i nauczał pan Kriger.

W czasie I wojny światowej Niemcy zorganizowali jednoklasową szkołkę z nauczaniem w języku polskim. Pod koniec wojny planowali naukę w języku niemieckim, ale stało się to nierealne, ponieważ żaden z nauczycieli nie znał tego języka. Już w 1918 r. na czele polskiej szkoły stanął kierownik Nowicki wraz nauczycielami: Krigerową, Ryżewską, Kokoszko i Budrewiczem. W 1918 r. zatrudniony został Stanisław Borys, jeden z czołowych nauczycieli przedwojennej szkoły w Rajgradzie. Nauka odbywała się w budynku parafialnym oraz w mieszkaniach wynajętych w mieście. "Najazd bolszewicki" w 1920 r. na pewien czas przerwał zajęcia szkolne. W 1925 r. szkoła liczyła ok. 300 uczniów, a w następnym roku była już siedmioklasowa szkoła z cwałami chłopkami lokalowymi. W tym też roku (1926) Zarząd Miejski na czele z Burmistrzem Chylińskim zakupił dla szkoły budynek przy Rynku (gdzieś tam stoi pawilon GS, były hotel i restauracja). (C.D.N.)  
Janusz Sobolewski

## TEMAT: WYBORY

KTO PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ ?

Wypowiedzi - ciąg dalszy ze str. I

są tylko podkandydaci.

JAN OLSZEWSKI - Burmistrz Gminy i Miasta Rajgród.

Ważną będzie prezydentem. Jak miałem swojego kandydata, tak teraz nie mam. Bardzo ładnie mówi Cimoszewicz, ale przeszłość wskazuje, że należy ostrożnie z tymi, co ładnie mówią. Bardzo dobrą i godną zauważenia kampanię ma Roman Bartoszcze.

JAN MICHAŁOWSKI - rolnik z Kolonii Prawej.

Został wylosowany przez komputer w ogólnopolskim ośrodku badającym opinie społeczeństwa przed wyborami. W związku z tym, z pytaniem, kto zostanie prezydentem i na kogo będzie głosować - przyjechali do niego przedstawiciele ośrodka z Warszawy. Otrzymał odpowiedź:

Przewiduję, że wybory prezydenckie wygra Lech Wałęsa, ale kandydatem, którego popieram jest Roman Bartoszcze, gdyż jego program wyborczy jest najbardziej przekonujący dla mnie jako rolnika.

W dniu 7.10.90 r., jak w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, odbyło się kolejne Walne Zebranie Komitetu Obywatelskiego "S". Ponieważ nie było na nim wystarczającej liczby członków, by podjąć prawomocną uchwałę w sprawie wyborów prezydenta, zebrani wydali następujące oświadczenie: Komitet Obywatelski "S" w Rajgradzie nie zamierza angażować się w kampanię wyborczą określonego kandydata na prezydenta RP. Zachęca natomiast wszystkich do systematycznego śledzenia kampanii w prasie, radio i telewizji w celu wypracowania sobie rzetelnej opinii o programie politycznym kandydatów. Komitet natomiast apeluje o wzięcie udziału w tych pierwszych po wojnie wolnych wyborach, a jednocześnie pierwszych w Polsce powszechnych wyborach prezydenckich.

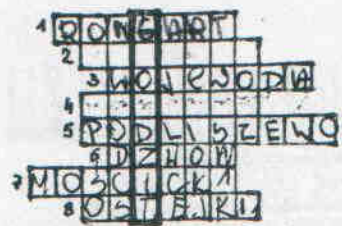
TERESA ARCISZEWSKA

x x x

By nasza Polska mocno stanęła na nogi o własnych siłach, trzeba by zmienić system rządzenia, nie prawić wciąż o możliwościach. Skończyć zebrania i posiedzenia, wziąć się za pracę rzetelną, by się zmieniło w kraju na lepsze. Polska musi być samodzielną. Zmienić ministrów i prezydenta, co siedzą twarzą na tronie, niech się po gnachu nie pakają, chowając za siebie dłonie. Dostyc już było cierpień, katuszy ludzi i duchowieństwa, historia dzisiaj już zapisała wszystkie ofiary męczeństwa. Więc dzisiaj każdy ręką chce umyć, by zetrzeć ślady swej wrodości, zginąć musieli odważni ludzie, bo byli zbyt niewygodni. Teraz się wszystko na nowo zmienia, cała historia ludzkości, każdy się radzi swego sumienia jak wybrnąć z tego w przyszłości. Jedni by chętnie widzieli Wałęsę, drudzy znów Mazowieckiego, zaś ludzie tylko wybrać by chcieli dla wszystkich nas najlepszego, co Polskę naszą wydzwignie z biedy, stworzy warunki możliwe, da ludziom pracę, godziwą płacę, uczyni Polskę szczęśliwą. Musimy szybko ruszyć do przodu odważni, dzielni i solidni, by powrócili Polacy z Zachodu i więcej nie wyjeżdżali.

Rajgród, 7.10.90.

# POMYŚL - TO NIETRUDNE



- 1. Nazwa nowego osiedla w Rajgrodzie
- 2. W przeszłości zbierał miód w Puszczy Rajgrodzkiej.
- 3. Był nim Mikołaj Radziwiłł, obecnie naszym jest Łomżyński.
- 4. Imię patrona szkoły w Rajgrodzie

- X. Już nie Rajgród, a jeszcze nie Lisewo.
- X. Najnowszy nazywa się "Kazimierz".
- X. Nazwisko przedwojennego właściciela majątku na Wojskach.
- X. Nazwa jednej z ulic Rajgrodu; w przeszłości w tej części naszego miasta ulice nazywały się: za Mostem, za Bramą, Dworna, Kościelna, Plebański Zaulek, Koński Rynek.

Jaka część Rajgrodu określa rozwiązanie? - (litery w oznaczonym rzędzie pionowym).  
Do wylosowania nagroda książkowa.

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru: "Urzędy". Nagrodę wylosowała Bogusława Dylewska, Rajgród, ul. Zabielskiego 6/5.

TERESA ARCISZEWSKA

x x x

Choć za okna wiatr silny wieje,  
jesienna nadeszła pora,  
rolnik na polu ciężko pracuje  
od rana aż do wieczora.  
W trudzie i znoju, w bólu, zmęczeniu  
zbiera swe plody ozime,  
by jego dzieci i cała rodzina  
mieli zapasy na zimę.  
Wykopki też się już rozpoczęły,  
choć pogoda nie sprzyja,  
deszcze zaczęły się od pieszcząca,  
woda i pada bez końca.  
Orkę zimowa też pora zacząć,  
ziemię szykować pod siewy,  
a tu już śniegi zapowiadają,  
gdzie babie lato nikt nie wie.  
Rolnik swe plody sprzedać by też chciał,  
choć mu piąca niewiele,  
strudzony w swoim rolniczym trudzie,  
odmoczył chcieliby w niedzielę.  
Nikt nie docenia pracy rolnika,  
nikt nie pomoże, poradzi.  
W rządzie zmieniają się prezydenci,  
w parlamencie się senat promażi,  
radzą i radzą, radni, posłowie,  
od wiosny aż do jesieni,  
a rada taka, że każdy dąsią  
na tylko pusto w kieszeni.  
Czas już zaczynać wszystko od nowa  
poprawę życia ludzkiego,  
spójrzeć na Zachód, jak się to robi,  
to nie jest nic hańbiącego.  
Rolnik powinien mieć swój piedestał,  
środki ochrony, i.t.d.  
Wtedy by szybciej może zaprzestał  
kłępać rolniczą swą biedę.  
Wemu się w życiu też coś należy,  
bo to żywiciel rodziny.  
Pojechać z żoną chciałby na wczasy  
zregenerować swe siły.  
By na następne prace polowe  
stać jak junak do pracy  
i rzuć hasło do swych rodaków:  
"Do pracy bracia Polacy!"

Rajgród, 7.10.90.

Nasze piśmo sprzedawano jest w kilku punktach w mieście (kioski "RUCH-u", księgarnia). Z przyjemnością informujemy, że ostatnio zarządził tej podjął się również pan Kazimierz Fliszewski. Nie tylko robi to społecznie, ale ponadto dokonał prywatnej dotacji z pewnym znaczeniem na rozwój naszego pisma. DZIĘKUJEMY!

# SUMOI - OD EGIPHTU DO RAJGRÓDU

UWAGI I OPINIE LUKASZA JASIELSKIEGO  
- TWÓRCY POLSKIEJ SZKOŁY JOGI - SUMOI NA  
TEMAT RAJGRÓDU I ŚRODOWISKA RAJGRÓDZKIEGO

Środowisko rajgrodzkie ma bardzo ciekawe warunki. Optymalne w porównaniu do innych miejsc w Polsce do przeprowadzania pewnych działań i w ogóle do życia. Jest tutaj w przyrodzie duża harmonia i - przede wszystkim - piękno. To zawsze uszlachetnia, tylko trzeba to zauważyć. Środowisko naturalne jest tu stosunkowo mało skażone. Co prawda, w Jeziorze Rajgrodzkim znajduje się dużo martwych raków, co świadczy, że ludzie i tutaj doprowadzają do degradacji środowiska. Wjeżdżają do wody ciągnikami, wtedy zawsze coś tam z tych smarów zostaje, wylewają detergenty, resztki opryskiwaczy, itp. To wszystko powoduje, że jezioro nie jest już takie samo, jak dawniej. Niemniej brzegi jeziora nie są tak brudne, jak w innych portach, w samym mieście też na ogół jest czysto. Zauważa się tu inne odczucie środowiska, ludzie żyją w większej symbiozie ze środowiskiem, nie widać tu tylu zniszczeń w bezmyślnym wycinaniu drzew, lasów, jak to bywa w innych rejonach. Ludzie są bardziej pogodni. Nawet w restauracji, gdzie zwykle bywa dużo ludzi podchmielonych, nie spotkaliśmy tak agresywnych i chamskich zaczepek jak w innych miejscowościach. Jest to też jakiś pośredni dowód na to, że ludzie są tu inni.

Środowisko rajgrodzkie, całe otoczenie, ma wielkie walory, które joginiowie szczególnie sobie cenią, to znaczy: las, woda i spokój. Las ma energię, które nam przekazuje i my szybko w takim miejscu się odradzamy. Woda jest niezależnym żywicielem, co można też wykorzystać. Jeżeli człowiek ma wokół siebie kilka silnych elementów, może je wykorzystać do uzyskania pełnej harmonii. Las jest czysty i zdrowy, starodrzew, jest dużo miejsc dla odosobnienia. Dla ludzi z Zachodu i Wschodu to jest to.

Pod tym względem są tu idealne warunki dla stworzenia międzynarodowego zgrupowania jogów, które miałyby status coroczności. Władze Rajgrodu w rozmowach akceptowały ten pomysł. Ale walory naturalne środowiska, to jeszcze nie wszystko. Dla stworzenia pełni warunków, by można tu było zorganizować takie zgrupowanie, niezbędne są nakłady finansowe. I właśnie związane z tym problemy stawiają realizację tego zamiaru pod znakiem zapytania.

Jezioro Rajgrodzkie zwraca uwagę pewną intensywnością, szczególnie cechami. Dokładniejsze penetracje są utrudnione, bo woda jest idealnym ekranem dla takich penetracji, to znaczy blokuje je. Niemniej różnymi innymi sposobami wiem, że dno jeziora jest bardzo urozmaicone, że ma niecki, że są tam prądy, które bardzo trudno jest mi uzasadnić, ponieważ są to zbyt duże głębokości, że mogły być tak silne prądy. Sama inwersja też by tego nie uzasadniała, więc mogę przypuszczać, że jest gdzieś jakieś silne źródło denne, które bije albo jest to wynik pewnych silnych strumieni energetycznych, które tu istnieją. Zauważyłem, że na przesmyku, który często obserwuję, przy różnych warunkach atmosferycznych zawsze występują w tym samym ułożeniu pasy spokojnej wody, co wyraźnie wskazywałoby albo na podwodną pozostałość jakiejś budowli albo uskoku tektonicznego, albo właśnie silne prądy. To tłumaczyłoby również szybką zmienność warunków pogodowych: w dużej ciszy potrafią powstać nagle silne wiatry, i to kilkudniowe, tak że warunki żeglarskie są tu trudne, ale ciekawe. (CDN)  
Oprac. Jan Tarnacki

RAJGRÓDZKIE ECHO  
Redaguje Kolegium: JANUSZ SOBOLEWSKI  
JAN TARNACKI  
Foto: JANUSZ KARWOWSKI